

## O Złotym Kwiecie, Rzece Miłości i Nieśmiertelnym Ogrodniku

---

Ci, którzy obdarzają swoją miłością — żyją i wzrastają w Potoku Rzeki Miłości, w którym płynie Światło, Radość, Błogość!

**Chuań** 

---

### **Przypowieść o Złotym Kwiecie, Rzece Miłości i Nieśmiertelnym Ogrodniku....**



### **Wiele legend powstało o tajemnicy Kwiatu Serca.**

Niektóre legendy nazywają go Kwiatem Życia, niektóre mówią o nim jak o Złotym Kwiecie, inne zaś twierdzą, że to Kwiat Nieśmiertelności. Wszystkie te nazwy nie są przypadkowe.

Odzwierciedlają one błogi aromat tego kwiatu i uchylają zaslonę tajemnicy, która go otacza.

Żył kiedyś w niedużej dolinie, ukrytej w górach, pewien człowiek. Żył z lekkością i radością! Wielu nazywało go świętym, inni — zakonnikiem, a niektórzy — Przebudzonym.

Sam jednak niczego takiego o sobie nie mówił i nie myślał.

Niekiedy nazywał siebie ogrodnikiem, chociaż ogrodu nie miał.

Pielęgnował on jeden jedyny kwiat — Złoty Kwiat Serca, który daje Nieśmiertelność.

Ten człowiek prowadził proste życie. Żył i cieszył się otaczającym go światem, który kontemplował! Przyjaźnił się on z górami, w których mieszkał. Z wiatrem, który mknął nad jego niedużą doliną. Z trawami i kwiatami, co rozkwitały wiosną i ozdabiały jego ustronie przez całe lato.

Przyjaźnił się on z gwiazdami, które uśmiechały się do niego nocą i ze słońcem, co świeciło za dnia. Przyjaźnił się

nawet z obłokami i śniegiem, który okrywał jego spokój późną jesienią i mroźną zimą.

Niekiedy przychodziły do niego zwierzęta lub przylatywały ptaki — to byli jego przyjaciele. Albo przychodzili ludzie, którzy potrzebowali pomocy i uzdrowienia. I wszystkim on pomagał, nikomu nigdy nie odmówił.



Bardzo długo żył ten człowiek.

A potem, gdy wypielęgnował swój Kwiat i nadszedł ku temu czas, odszedł do innych Nieśmiertelnych i został Ogrodnikiem, który sieje nasiona i pielęgnuje kielki, z których pojawiają się nowe Żółte Kwiaty.

I pozostawił on ludziom pamięć o swoim Żółtym Kwicie, który ofiarowuje Nieśmiertelność, a także o Źródle Rzeki Miłości, która płynie i żywi wzrastające Kwiaty.

... Tajemnica Żółtego Kwiatu pociągała ludzi.

Oni wspinali się w góry, aby go odnaleźć. Znajdowali tam różne kwiaty. Bezlitośnie zrywali je, robili z nich proszki i napary, wywary i maści... Jednak nikogo te zioła nie czyniły Nieśmiertelnym...

Inni zaś sądzili, że tajemnicza moc kryje się w korzeniach. Wykopowali zatem korzenie i na próżno niszczyli te subtelne stworzenia...

Odnaleźć Żółty Kwiat nikomu się nie udawało. Jego tajemnica pozostawała nieodgadnioną...

Pewnego razu dotarł w to miejsce młodzieniec, którego ukochana była ciężko chora. Mówiono mu, że jest umierająca. Jednak jeden uzdrowiciel dał mu nadzieję. Powiedział, że jego ukochana może wyzdrowieć, jeżeli przyniesie jej Kwiat Życia.

Młodzieniec wyruszył w góry i odszukał tam piękny kwiat. Jego korona była tak delikatna, że młodzieniec pomyślał, że to właśnie jest Kwiat Życia! Klęknął on przed kwiatem, ale nie potrafił go zerwać. Jego współczucie do wszystkiego, co żyje, nie pozwalało mu zniszczyć tego piękna!... Młody człowiek opuścił ręce i wyszeptał: „Wybacz!”. I nikt nie wiedział, czy tym słowem zwraca się on do swojej ukochanej, czy też do kwiatu...



W tym momencie zabrzmiał Głos: „Ten, kto szanuje życie jest godny pomocy!”.

Głos należał do Boskiego Ogrodnika. Jak wszyscy Nieśmiertelni, mógł pojawiać się On o każdej porze i w każdym miejscu!

Jego istotę tworzyło Światło i Spokój. Każdy Jego ruch i słowo emanowało błogością.

„Cieszę się, że oszczędziłeś ten kwiat!” — powiedział Boski Ogrodnik.

„Dziewczyna, którą kocham, umiera...” — wyszeptał ledwie słyszalnie młodzieniec.

„Tobie powiedziano, abyś podarował jej Kwiat Życia. Jednak Kwiatu Życia nie można zerwać i przynieść! Można go jedynie wypielęgnować z własnej serdecznej miłości, żywionej przez Rzekę Miłości!”

„Ale moja ukochana umiera właśnie teraz. Nie zdążę jej pomóc...” — odpowiedział młody mężczyzna.

„Nie martw się, pomogę wam. Tam oto jest źródło Rzeki Miłości. I tam właśnie płynie czysty strumyk. Nabierz wodę w dłonie i powiedz, że swego serca duchowego, tej wodzie: **„Kocham cię!”**.

Podlej potem nią kwiat i również mu powiedz: **„Kocham cię!”**.

Po jakimś czasie na płatkach pojawią się kropelki rosy. Zbierz krople z kwiatu. One wystarczą, aby uzdrowić twoją ukochaną!

A w tym czasie, gdy będziesz oczekiwał na pojawienie się rosy na płatkach, wstąp do Rzeki Miłości — i postaraj się pojąć Prawa Miłości, dzięki którym człowiek może żyć szczęśliwie!”

Ogrodnik wytłumaczył młodzieńcowi jak się zanurzyć w Potoku Żywego Światła Rzeki Miłości i zniknąć.

Młody człowiek długo przebywał w tym Potoku i słuchał Żywej Rzeki, której śpiewające strumienie opowiadały o tajemnicach istnienia — o prawach Tao.

I on zrozumiał to, jak miłość przemienia życie ludzkie! Ten zaś, kto nie posiada miłości serdecznej, ten nie może wstąpić do Rzeki Miłości! Dusze, w których nie pali się światło miłości, nie są w stanie dotknąć Potoku Żywej Miłości i dlatego są pozbawione szczęścia.

Ci zaś, którzy obdarzają swoją miłością — żyją i wzrastają w Potoku Rzeki Miłości, w którym płynie Światło, Radość, Błogość!

A tylko oni mogą być szczęśliwymi!

I gdy wypełniony szczęściem młodzieniec uświadomił sobie to wszystko i sam się przemienił, zobaczył przezroczyste kropelki na płatkach kwiatu. Ostrożnie zebrał te krople z płatków i poszedł do swojej ukochanej. Przyjęła ona lekarstwo Ogrodnika i wyzdrowiała.

... Żyli oni w spokoju i szczęściu: bowiem w Rzece Miłości płynęło ich życie!

... Kiedy ich syn dorósł i został młodzieńcem, doszedł on do wniosku, że powinien podziękować Nieśmiertelnemu Ogrodnikowi za cudowne uzdrowienie jego matki, za życie jej podarowane, a tym samym również jemu.

Udał się więc w drogę, żeby odszukać tę małą dolinę w górach.



Wspinał się on coraz wyżej i zachwycał się pięknem rozpościerającym się przed jego oczami. Majestatyczne góry witały go swoimi w słońcu błyszczącymi szczytami. Obejmował go czuły wiatr, pędzący w przestworzach, obdarowywały wonią kwiaty zdobiące doliny. Gwiazdy uśmiechały się do niego nocą, a słońce swoim światłem rozświetlało każdy jego dzień.

Odszukał on też małą dolinę w górach, gdzie kiedyś żył Nieśmiertelny Ogrodnik i Źródło, z którego bierze początek Rzeka Miłości.

I pomyślał on wtedy: „Jakbym chciał sam też wypiełgnować Kwiat Życia — i potem opowiedzieć ludziom o tej Drodze do prawdziwego szczęścia!”.

Tu ujrzał on Nieśmiertelnego Ogrodnika.



Ogrodnik powiedział:

**Niech spełni się to, czego chcesz! Bowiem nie tylko o swoim własnym dobru marzysz, ale też o innych ludziach!**

**Pokażę ci, jak — z Ciszy Tao — w ludzkim sercu duchowym rozkwita Kwiat Życia!**

**Pokażę ci Głębiny, z których wychodzi jego korzeń!**

**A wówczas będziesz potrafił wypiełgnować swój Kwiat i opowiedzieć ludziom o tajemnicy Kwiatu Życia — Kwiatu Serca, który wyrasta z Nieskończonego Tao i rozkwita w duszy człowieka!**

**Z Ciebie też może będzie Ogrodnik!**



Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)